

Supra to szwedzka firma, która od 1976 roku wytwarza samodzielnie szeroką gamę przewodów połączeniowych, sprzedawanych w rozsądnych cenach. W ciągu tych lat wypracowała kilka własnych patentów, takich jak np. cynowane przewodniki z miedzi. Jednym z "koników" jej projektantów jest jednak ochrona przed zakłóceniami RF. To przecież wróg nr 1 dla kabli, o których mówimy! W jej ofercie znajdziemy dwa kable zasilające, o nazwie LoRad. Tak naprawdę chodzi nam o listwę zasilającą, dzielącą z kablami ogólną nazwę. Ponieważ jednak zastosowano w niej te same kable, a także z powodu specyficznej konstrukcji, ludzie z Supry zalecają do niej (przynajmniej od strony sieci) własne przewody. Krótki odsłuch potwierdził słuszność tej koncepcji. Sieciówka LoRad 1.5 zbudowana została z trzech skrętek miedzianych przewodów OFC pokrytych cyną (po 320 każda), skręconych ze sobą i owiniętych folią aluminiową. Pewnym odstępstwem od reguły jest to, że folia nie została uziemiona.

Listwa to bardzo solidny, sztywny odlew. Do dyspozycji dostajemy sześć gniazd typu Shuko, z mosiężnymi, złoconymi stykami. Złoczone jest także gniazdo IEC. Wewnątrz znajdziemy pewne elementy filtracji, opracowane przez firmę Ben Duncan Research i nazwane NIF (Non-Intrusive Filtering) – na wejściu warystory (między każdą z żył), a potem, na każdym kolejnej parze kabli, niewielki rdzeń ferrytowy. Gniazda łączone są



równolegle, ale nie kablami takiej samej długości, wyprowadzonymi z gniazda IEC, a z sąsiedniego gniazda. Oznacza to, że najlepiej filtrowane jest gniazdo na samym końcu.

Listwa Supry (wraz z kablem) działa w systemie jak tonik. Po podłączeniu cyfrowych źródeł (CD, DVD), zabrzmiały one bardziej analogowo, bez chropawych pozostałości cyfrowej obróbki. Góra zawsze była minimalnie wycofana, jednak słychać to dopiero przy bezpośrednim porównaniu z tak szczegółowymi kablami jak Audionova czy Velum. Środek z kolei wcale nie wrywa się na pierwszy plan, więc nie ma się wrażenia przyciemnienia dźwięku. Krótki odsłuch z Suprą może prowadzić do błędnych wniosków – dźwięk się bowiem uspokaja, wycisza, co w pierwszym momencie odbieramy jak zgaszenie. Ale posłuchajmy jakiejś płyty z jazzem z lat 50', nagranej w prosty sposób, a zobaczymy nagle, że dynamika tych nagrań, dokonanych najczęściej z minimalną kompresją, jest powalająca. Nie manifestuje się to, jak w przypadku Cardasa, natychmiastowym uderzeniem w okolice... poniżej brzucha, a raczej przez odkrywanie z czasem czegoś więcej na płytach, czegoś, czego wcześniej nie zauważaliśmy. Znakomity produkt, w dobrej cenie. Nie popełnijmy tylko błędu i nie zrezygnujmy po pierwszych minutach.

SUPRA MD06-EU/SP + SUPRA LORAD 1,5

Dystrybutor:
Cena [zł] :

BEST AUDIO
750+370 (1,5m)

